

Gmatwa się sytuacja ze Szczęsnym, podaje *Gazzetta dello Sport*. Polski bramkarz wrócił z miesiąca miodowego do Londynu i czeka na skinienie. Porozumienie między klubami jest od niedzieli i na pewno nie udział w wypłacie Szczęsnego po stronie Arsenalu jest problemem (mniej niż 1 mln euro brutto). Dlaczego więc transfer się nie zamyka?

Gdyż Szczęsny dał do zrozumienia Romie, że jego powrót wiąże się z obecnością Guido Nanniego, trenera bramkarzy, z którym rozwinął się bardzo w poprzednim sezonie i który był też bardzo blisko Tottiego. To powrót, którego Roma nie ma w planach, gdyż postawiła w tej roli na Savoraniego. Stwarza to problem. Drugim jest to, że Arsenal nie ma pośpiechu w zamknięciu transakcji, gdyż czeka na to co zrobić z Ospiną, zmiennikiem Cecha. Kolumbijczyk ma oferty, w pierwszej kolejności z Besiktasu, który jednak uznał, że żądanie zarobków na poziomie 4 mln euro jest przesadą. Pewne jest, że to Szczęsny podjął decyzję o powrocie na wypożyczenie do Romy (z ewentualnym prawem do wykupu za około 15 mln euro), wzmocniony też szacunkiem ze strony Spallettiego. Trzeba tylko zobaczyć czy Romie zechce zamknąć transakcję czy nie.

Autor: abruzzo